Cena pojedynczego egzemplarza 7 groszy

WYDANIE DE | ŚRODA 30 SIERPIEŃ 1933 | ROK II – NR. 238

Siedem groszy

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA – NAJCIEKAWSZE PROCESY – SENSACYJNA POWIEŚĆ

dziennik ilustrowany dla wszystkich o wszystkiem

Fabryki francuskie zaopatrują Niemcy w broń i amunicję

Sensacyjne szczegóły o zbrojeniach niemieckich

Paryż, 29 sierpnia.

Na bruku paryskim pojawiła się anonimowa książka p. t. „Dostawcy broni", która zawiera sensacyjne szczegóły o zbrojeniach Niemiec, szczegóły jakich dotąd nikt jeszcze nie podawał. Anonimowy autor twierdzi w tej książce, nj mniej ni więcej, że Niemcy otrzymały od Francji i Czechosłowacji t. zn. od fabryk francuskich i czechosłowackich a mianowicie francuskiej Schneider - Creuzot, a z Czechosłowacji Skoda nietylko surowce, ale również tanki, armaty i amunicję. Silne twierdzenie autora, że Eugenjusz Schneider, właściciel zakładów uzbrojenia w Creuzot, pomimo Traktatu Wersalskiego i rokowań rozbrojeniowych dostarczył Niemcom 500 tanków najnowszej konstrukcji, które jutro już mogą być użyte przeciwko Francji albo jej sojusznikom, nie zostało dotąd zdementowane. Autor twierdzi, że tanki i armaty zostały wysłane do Niemiec przez Holandję. Oprócz dostaw materjału wojennego firma Schneider miała udzielić Hitlerowi pokaźnych subwencyj pieniężnych.



W Alpach piemonckich odbywają się wielkie manewry wojsk włoskich. Na rycinie widzimy zmotoryzowany oddział Bersaglierów. W manewrach biorą udział król włoski, Mussolini, minister floty powietrznej oraz minister marynar ki.

Hitlerowski rabunek ludzi

Uprowadzenie obywatela czechosłowackiego ze Szwajcarji

Zurich, 29 sierpnia.

W Kantonie Schaffhausen, na granicy szwajcarsko - niemieckiej wydarzył się nowy wypadek uprowadzenia przez hitlerowców z terytorjum szwajcarskiego obcego obywatela. Hitlerowcy porwali mianowicie niejakiego Hermana Webera, obywatela czechosłowackiego. Porwania dokonali trzej hitlerowcy należący do niemieckiej policji ochronnej, którzy siłą uprowadzili Webera na stronę niemiecką. Szwajcarski strażnik celny, który nadbiegł zaalarmowany rozpaczliwemi krzykami Webera, nie mógł sam jeden stawić czoła trzem zbirom. Zaalarmował on tylko pobliski posterunek, z którego strażnicy przybyli, jednak już zapóźno. Cała prasa szwajcarska bez względu na kierunek polityczny piętnuje w ostrych słowach ten typowo hitlerowski „rabunek ludzi" i żąda od władz związkowych sankcyj, któreby zapewniły bezpieczeństwo ludziom w obrębie granicy szwajcarskiej.

Katastrofalna powódź w Indjach

skutkiem zniszczenia olbrzymiej tamy wodnej

Londyn, 29 sierpnia.

— Według doniesień z Bombaju, została zniszczona w górach Kaszmiru olbrzymia tama, która tworzy sztuczne jezioro wód powstałych z topnienia lodowców, a który jest źródłem rzeki Shyok. Masy wodne płyną obecnie szerokim korytem w dół kraju. W czasie ostatnich czterech lat już po raz trzeci tama ta uległa zniszczeniu, a każdorazowo sprowadzała na Indje olbrzymią powódź. Tama znajduje się na wysokości 5.100 metrów a sama ma wysokości 150 metrów.

Morderca Hałas

skazany na bezterminowe więzienie

Warszawa, 29 sierpnia.

Dziś w Sądzie Najwyższym rozważana była sprawa kasacyjna Leona Hałasa, który kilkanaście lat po dokonaniu morderstwa na osobie 18-letniego Jankowskiego, zasiadł niedawno na ławie oskarżonych w Poznaniu i skazany został przez Sąd Okręgowy na 10 lat więzienia, a przez Sąd Apelacyjny na karę śmierci. Sprawa była już raz w Sądzie Najwyższym, który wyrok śmierci uchylił, poczem Sąd Apelacyjny powtórnie skazał Hałasa na bezterminowe wiezienie. Dziś sprawa rozpatrywana była ponownie przez Sąd Najwyższy, który wyrok Sądu Apelacyjnego zatwierdził.

Wielka obława w Berlinie

Berlin, 29 sierpnia.

— Policja berlińska przeprowadziła olbrzymią obławę na ulicach miasta, przyczem zostały przeprowadzone rewizje w licznych domach. Aresztowano przytem 300 przestępców kryminalnych.

Sojusz francusko-sowiecki?

Paryż, 29 sierpnia.

Jak już Wasz korespondent doniósł, tylko jeden „Populaire" podał znamienne oświadczenie Herriota„ że podróż jego do Rosji będzie użyteczna dla rozbudowy pokoju pomiędzy Francją i Rosją. „Populaire" dochodzi do przeświadczenia, że Herriot otrzymał upoważnienie do prowadzenia jakichś układów i daje do zrozumienia, że może tu chodzić o traktat sojuszu, o czem zresztą sam Herriot przed kilku tygodniami mówił na zgromadzeniu publicznem. „Populaire" podkreśla manifestacyjne przyjęcie, jakie b. premjerowi zgotowały władze sowieckie.

Min. Benesz

pojedzie do Rzymu

Londyn, 29 sierpnia.

Mimo poprzednich zaprzeczeń, podróż czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych Benesza dojdzie jednak do skutku. Korespondent „Timesa" donosi z Pragi, że Benesz prawdopodobnie już w najbliższym czasie wyjedzie do Rzymu.

Nowoczesny sąd Salomona

Warszawa, 29 sierpnia.

Znany uczony polski, dyrektor Państwowego Zakładu Hygjeny Hirszfeld, wezwany został do Rygi jako ekspert sądowy w sensacyjnym procesie w którym chodzi o przypadkową zamianę dzieci przy porodzie. Ponieważ prof. Hirszfeld jest twórcą metody badania t. zw. grup krwi, przeto wezwano go dla rozstrzygnięcia, do której z procesujących się rodzin należy zaliczyć sporne dziecko.

Ameryka zmniejszyła

ilość obszarów uprawnych

Nowy Jork, 29 sierpnia.

Minister gospodarstwa Wallace zarządził, że gospodarstwa rolne w Stanach Zjednoczonych mają pozostawić nieuprawnemi 15 proc. dotychczas uprawianej powierzchni roli, aby otrzymać wyznaczoną przez rząd premję 28 centów za buszel. Ministerstwo gospodarki obliczyło, że w ten sposób powierzchnia uprawna zmniejszy się o prawie 10 milj. akrów, względnie o 124 miljony buszli pszenicy.



WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Redakcja i administracja: Katowice, ul. Sobieskiego 11, tel. 960 do 962

Wojna pomiędzy związkami zawodowemi górników

Traci na tem górnik śląski

W dn. 29 bm. odbyło się w Katowicach wspólne posiedzenie przedstawicieli Centr. Zw. Górn. oraz **sanacyjnego Z. Z. Z. celem zajęcia stanowiska wobec pisma Zespołu Pracy Zw. Górników w sprawie** utworzenia wspólnego frontu robotniczego na terenie 3 Zagłębi węglowych.

Wymienione związki postanowiły **wystosować do Zespołu obszerny list,** w którym stwierdzają, m. in., **że stanowisko Zespołu Pracy w sprawie strejku protestacyjnego wzgl. generalnego jest nieszczerze a nawet odmowne i uniemożliwia wręcz wszczęcie jakiejkolwiek solidarnej akcji robotniczej przeciwko dążeniom przemysłowców.**

C. Z. G. i Z. Z. Z. zwalając odpowiedzialność za **ten stan rzeczy na Zespół Pracy Zw. Górn.,** zapowiadają, że odwołają się wobec tego bezpośrednio do mas **robotniczych, którym zareferują odpowiednio stanowisko zajęte przez Zespół Pracy.**

Organizacja zagrażająca bezpieczeństwu publicznemu

została rozwiązana

Dyrekcja Policji w Katowicach **rozwiązała** 28 bm. na podstawie art. 16 Prawa o stowarzyzeniach **grupę miejscową Narodowo socjalistycznej Partji Robotniczej w Katowicach — Załężu za jej działalność, ze względu na bezpieczeństwo i spokój publiczny.**

Prezesem wymienionej grupy był niejaki **Wilhelm Pohl,** człowiek **nie cieszący się najlepszą opinją.** Pod jego prezesurą, w skład tej grupy wchodziły **jednostki, które zakłócały spokój publiczny i wywoływały częste awantury.** Podobno kierownictwo partji N. S. P. R. nosiło się już od dawna z zamiarem **oczyszczenia tej grupy z niepożądanych elementów.** Poprzednim prezesem grupy był niejaki **Depta, człowiek zasłużony, dla sprawy,** którego Pohl **gwałtem usunął z stanowiska.** Od tego czasu w skład grupy zaczynały napływać niespokojne elementy, co doprowadziło do **awantur i rozwiązania.**

Zarobki i stan zatrudnienia

w hutach

Hutnictwo żelazne zatrudniało w maju r. b. 26.940 robotników. **W okręgu śląskim (16.429) a w województwie kieleckim (10.501 robotników).** Zarobek dzienny robotnika w hucie żelaznej w warunkach niezmiernie ciężkich i niebezpiecznych dla zdrowia waha się **od 6 zł. 96 gr. w woj. kieleckiem do 11.20 złotego na Śląsku.**

Jak za 6 złotych może utrzymać się robotnik wykwalifikowany z żoną i 4 dzieci, tak bowiem przedstawia się przeciętnie stan rodzinny robotników w Kieleckiem, jak przy tak niskich zarobkach może opłacić mieszkanie, utrzymanie i jeszcze kształcić dzieci?

Szczęśliwe ocalenie bezrobotnych

Zaczadzonych w „bieda-szybie" przywrócono do życia

Dnia 28 bm. o północy wjechali do jednego z biedaszybów" pod Siemianowicami, bezrobotni 29-letni Roman **Kadzias** z Siemianowic (Konopnickiej 5) i 40-letni Jan **Rurański** (Konopnickiej 10), którzy **podczas 10 minutowego pobytu w szybiku zaczadzeni zostali gazami. Obu bezrobotnych w stanie nieprzytomnym wydobyto z podziemi.** Po zastosowaniu sztucznych oddechów zdołano ich przywrócić do **życia.**

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 29 sierpnia 1933 r.

Ceny parytet Poznań.

Żyto cena orjentacyjna na odmiennych warunkach 105 ton 13—13,50, Pszenica 19,25—19,75, Owies cena tranz. tranzakcje 15 ton 12,10, Jęczmień 681—691 gr. 14,25—14,75, Jęczmień 643—662 gr. 13,25—14,25, Jęczmień zimowy 13,50—14, Mąka żytnia 65 proc. 20,25—21, Mąka pszenna 65 proc. 33—35, Ospa żytnia 8—8,50, Ospa pszenna 8,50—9, Ospa pszenna gruba 9,50—10, Rzepak zimowy 33—34, Rzepik zimowy 42—43, Groch Wiktorja 18—22, Groch Folgera 21—25, Gorczyca 40—43, Mak niebieski 52—57. Usposobienie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: pszenicy 125 ton, jęczmienia 30 ton, mąki żytniej 15 ton, otrąb żytnich 75 ton, otrąb pszennych 60 ton, grochu Wiktorja 150 ton, grochu polnego 15 ton.

Środa 30 1933 Sierpnia

Dziś: Róży Lim., Fel.
Jutro: Rajmunda, Ruf.
Wschód słońca: g. 5 m. 6
Zachód: g. 18 m. 54
Długość dnia: g. 13 m. 48

KINA:

Katowice: Capitol „Kapitan gwardji królewskiej" i „Ema". Casino „Pocałunek skazańca". Colosseum „Dziewczę z gór". Palace „Zabójstwo". Rialto „Noc szału". Union „Noce marokańskie"

Król. Huta: Apollo „Ścigana przez los" i „Cohn i Kelly w tarapatach". Colosseum „Rozkoszna przygoda przedślubna" i „Miłość złoczyńcy".

Bielsko: Apollo „W służbie śledczej".

Biała: Mielskie „Pozwólcie nam żyć".

RADJO:

CZWARTEK, 31 SIERPNIA 1933 R.

Katowice. 7.00 „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Koncert popularny. 12.33 Komunikat meteorologiczny. 12.35 Koncert popularny. 14.55 Muzyka. 15.05 Komunikat gospodarczy. 15.10 Piosenki w wyk. M Wilińskiego. 15 45 Komunikaty harcerskie. 16.00 Słuchowisko p. t.: „Dolina Czarnego Potoku". 16.30 Recital fortepianowy J Marmora. 17.15 Muzyka lekka. 18.15 „Młode lata króla Stefana". 18.35 Arje i pieśni w wykonaniu Marji Dobskiej-Sieradzkiej. 19.05 Feljeton sportowy. 20.00 Koncert **22.00 Muzyka taneczna.** 22.40—23.00 Muzyka taneczna

Skazanie szpiega

Z Rybnika donoszą, że 29 bm. o godz. 9-ej odbyła się w Rybniku rozprawa karna przed zamiejscowym wydziałem karnym przeciwko **Kolmanowi** Janowi z Markowic, pow. Racibórz, obywatelowi niemieckiemu. W wyniku rozprawy Kolman skazany został **za szpiegostwo na 1 i pół roku więzienia** z zaliczeniem aresztu śledczego. Oskarżał prokurator okr. **Początek,** przewodniczył rozprawie sędzia **Nodzyński.**

10-procentowa obniżka płac

w gazowni tarnogórskiej

Komisja Pojednawczo Arbitrażowa w Król. Hucie rozpatrywała sprawę **zatargu wynikłego na tle obniżenia zarobków robotników w gazowni miejskiej w Tarnowskich Górach.** Po przeprowadzonej rozprawie komisja **uznała 20 proc. obniżkę za niewłaściwą, zezwalając na obnieżnie zarobków od dnia 1 marca b. r. tylko o 10 proc.**

„Czerwony kur"

w Rybnickiem

Dnia 25 bm. wieczorem wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Ludwika Adamczyka w **Świerklanach Dolnych** i zniszczył doszczętnie dach, oraz uszkodził sufity i przyległą oborę Szkoda wynosi około 5.000 zł. Dnia 26 bm. w południe wybuchł pożar w zabudowaniach mieszkalnych Wiktora Oczadłego w **Gogołowej** i zniszczył dach domu mieszkalnego, wyrządzając szkodę na około 3.500 złotych. Tegoż dnia wieczorem wskutek wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w zabudowaniach Ludwika Macionczyka w **Świerklanach Górnych,** niszcząc dach domu mieszkalnego, sufity i przyległą stodołę wraz z tegorocznym zbiorem, wyrządzając szkodę na około 6.000 złotych.

W kilku słowach

— Do Katowic przybył już pierwszy polski objazdowy teatr rewji „Wesoły Amor" i rozbił swe namioty na targowisku miejskiem. Inauguracyjne przedstawienie teatrzyku odbędzie się w środę, 30 sierpnia b. r. Wystawiona będzie pełna zdrowego humoru i dowcipu rewja p. t. „Olimpjada Humoru" z udziałem całego zespołu z p. dyr. Amorsem na czele i doskonałego baletu pod kierownictwem znanego już na Śląsku baletmistrza p. Wierzyńskiego. Występy teatrzyku odbywają się codziennie dwa razy: o godz. 19,10 i 21,30. Bliższe szczegóły w afiszach.

— W Katowicach na ul. Plebiscytowej, najechany został przez samochód osobowy nacz. gminy w Nowym Bieruniu Emil Wieczorek, którego odstawiono do szpitala.

— 27 bm. pracownik szpitala miejskiego w Katowicach Emil Langner znalazł w ogródku domu starców, przy ul. Raciborskiej trzy bańki blaszane, z których 2 były próżne, a jedna zawierała 10 kg. eteru.

— W tych dniach oddalił się z domu 15-letni Herman Zielosko z Katowic (Pilsudskiego 58) i do tej pory nie wrócił. Rysopis: wzrost 155 cm., rudawe włosy, czarne oczy, twarz pociągła, niebieska koszula sportowa i ciemne spodnie, bez czapki.

— Dn. 27 bm. o północy post. policji poskromił pałką 28-letniego Pawła Mroza z Katowic, który w chwili doprowadzania na komisarjat, stawiał energiczny opór i chwycił policjanta za gardło. Drugi osobnik, który podczas wytworzonego zbiegowiska stanął w obronie Mroza, zdołał zbiec.

— W f-ie „Izolacja" w Zawodziu (Paderewskiego 27) powstał w dn. 28 bm. pożar, który zniszczył dach i boki drewniane szopy. Pożar powstał od pieca, służącego do suszenia łupin korkowych.

— Według ostatniego zestawienia, ogólna liczba mieszkańców miasta Mikołowa wynosiła 11.753 osób. W podanej liczbie było mężczyzn 5.609, a kobiet 6.144.

— Po raz pierwszy w historji gimnazjum polskiego w Rybniku jest do zanotowania fakt, że do tego gimnazjum zgłosił się uczeń, wyznania żydowskiego. Nazywa się on Guenter Weiss i urodził się w Gliwicach. Jest to jedyny wśród 800 uczniów katolików żyd.

Sport na Śląsku

SENSACYJNY POJEDYNEK SZTEKKER — SCHWARZ

odbędzie się w Katowicach 2 września b. r.

Młody niemiecki olbrzym **Hans Schwarz** i mistrz Polski **Teodor Sztekker** należą do asów wśród atletów zawodowych całego świata. Sława Schwarza ustaliła się już od kilku lat **w Europie, a Ameryka o niego silnie się ubiega** Sukcesy jego były również głośne w Katowicach, gdzie **młody ten fenomem pokonał wszystkich swoich przeciwników i zdobył pierwszą nagrodę i przechodni złoty pas miasta Katowic.** Od tego czasu nie poniósł porażki, a przeciwnie — szereg wielkich sukcesów, jak pokonanie w Hamburgu przed dwoma tygodniami, gdzie Schwarz zdobył pierwszą nagrodę, słynnego Hiszpana Oliwierę.

Schwarz liczy obecnie 27 lat i znajduje się **w doskonałej formie.** Przy jego 198 cm. wzrostu i 114 kg. wagi wykazuje bajeczną wprost technikę. Przeciwnik Schwarza, znany i popularny mistrz Polski Teodor Sztekker wybiwszy się obecnie na czołowe miejsce wśród atletów świata, od Schwarza jest nieco niższy (wzrost 182 cm. i również waga mu ustępuje (waga 110 kg.) Polaka znamionuje świetna technika, błyskawiczna orjentacja i silny duch ofenzywny.

Przed dwoma laty gdy Schwarz zdobył przechodni złoty pas, ogólnie wiadomo było, iż mistrz Polski musiał ustąpić Niemcowi, ponieważ zapadł na grypę — to było powodem jego porażki w walce ze Schwarzem.

W ciągu tych dwóch lat Sztekker zdobył szereg sukcesów (mistrzostwo świata w Wiedniu na rok 1932, mistrzostwo Europy na rok 1933 i mistrzostwo Szwajcarji w Zurychu, a ostatnio pierwszą nagrodę i srebrny puhar m. Katowic). Ponieważ Schwarz, ze względu na przeszkody techniczne, nie brał udziału w tegorocznym turnieju w Katowicach, przeto nie można było urządzić drugiej rozgrywki o złoty pas m. Katowic, który jest w posiadaniu Niemca. Obecnie przeszkody te wreszcie zostały usunięte. Spotkanie pomiędzy Schwarzem a Sztekkerem o złoty pas m. Katowic odbędzie się w Katowicach.

Rozmach tej sportowej imprezy jest **iście amerykański:** walka odbędzie się **na sztucznym torze łyżwiarskim, przy ul. Bankowej w nadchodzącą sobotę, dnia 2 września o godz. 8 wiecz.** przy świetle reflektorów i kilkuset lamp elektrycznych. Odbędzie się ona na specjalnie zbudowanym ringu. Prócz wielkich trybun toru ustawione będą dodatkowe krzesła wokół ringu.

DYPOMY PŁYWACKIE

W Szopienicach na Brynicy, próbę umiejętności pływania wykazali: 501) Jerzy Pilarek Szopienice; 502) Herbert Kurc Szopienice; 503) Paweł Hilla Szopienice; 504) Henryk Hanik Szopienice; 505) Konrad Lelonek Szopienice; 506) Franciszek Jochimczyk Szopienice; 507) Jerzy Szablok Szopienice.

KS. „LIGOCIANKA" KATOWICE-LIGOTA — KS. „UNJA" KOŃCZYCE 2:3 (1:2)

KS. „Unja" Kończyce gościła w ubiegłą niedzielę w Katowicach-Ligocie, gdzie po ładnej walce pokonała miejscową „Ligociankę" w powyższem stosunku. — Bramki dla „Unji" zdobyli Waniek 2 i Gatner 1.

KS. „LIGOCIANKA" I JUNJ. — KS. „UNJA" I JUNJ. 1:5 (1:0)

Pogłoski o ujęciu handlarzy żywym towarem okazały się nieprawdziwe

Z Cieszyna donoszą: Na wniosek Prokuratora Sądu Okręgowego w Cieszynie umorzono śledztwo przeciwko Władysławowi Lorencowi z Czeskiego Cieszyna, który podejrzany był o uprawianie handlu żywym towarem, albowiem wszelkie zarzuty okazały się bezpodstawne i nieprawdziwe. Z chwilą umorzenia śledztwa, wypuszczono Władysława Lorenca na wolną stopę.

Oberwanie zwałów węgla na kopalni „Wawel"

Na kopalni **„Wolfgang-Wawel"** w Rudzie uległ **ciężkiemu wypadkowi murarz Konstanty Gierga,** doznając z wskutek oberwania się zwału węgla ogólnych obrażeń i złamania lewej nogi Dochodzenia celem ustalenia przyczyny wypadku prowadzi Okręgowy Urząd Górniczy w Król. Hucie.

Sfałszowany list min. Kühna

Kluczem do kas śląskich baronów przemysłowych

Z Warszawy donoszą:

Śledztwo w sprawie szajki szantażystów, podających się za dziennikarzy, przybiera coraz szersze rozmiary, wydobywając na jaw cały szereg bardzo charakterystycznych szczegółów.

Główny przywódca szajki, Jakubowicz, odznaczał się niebywałym wprost tupetem, dzięki któremu potrafił, n. p. wyjechawszy do Londynu, zadzierżgnąć stosunki bliższej znajomości z synem ministra Chamberlaina. W wydawnictwie „Kurjera Polskiego" Jakubowicz był jedynym posiadającym Krzyż Niepodległości oraz jedynym, któremu przed paru laty udało się uzyskać audjencję u p. Prezydenta Rzplitej.

Konkurował z nim pod względem sprytu i tupetu Giełczyński, członek rodziny, składającej się z ojca i dwuch synów i zajmującej się akwizycją ogłoszeń dziennikarskich. Giełczyńscy, którzy są wychrzczonymi żydami, dali się we znaki niemal wszystkim wydawnictwom prasowym, nigdy jednak dotąd nie można było udowodnić im popełnianych nadużyć i szantażów. Biorący udział w machinacjach Jakubowicza Władysław (recte Szloma) Giełczyński, podszywający się skutkiem podobieństwa nazwisk bardzo często pod b. prezesa syndykatu dziennikarzy warszawskich, red. Giełżyńskiego, był specjalistą od Górnego Śląska, gdzie operował listem min. Kühna do jednej z redakcji warszawskich. Giełczyński dopisał tekst nowy, polecający go dostawcom ministerstwa i na podstawie tego sfałszowanego dokumentu wyłudzał na Śląsku olbrzymie zamówienia ogłoszeniowe.

Obaj z Jakubowiczem stanowili w swoim czasie biuro prasowe koncernu Harrimana, przeprowadzając kampanję elektryfikacyjną, za co pobierali po 2 tysiące miesięcznie pensji.

Właściwym jednak terenem operacyjnym spółki były szantaże. Do władz śledczych napływają obecnie coraz nowe skargi poszkodowanych. Giełczyński ciągle jeszcze ukrywa się i nie mógł być dotąd schwytany przez policję.

Co robić, żeby było lepiej

Przykładanie plastrów

W ciągu ostatnich 20 lat Stany Zjednoczone wybiły się na czoło przemysłowych państw świata. Jak grzyby po deszczu powstawały tam nowe kopalnie i fabryki, które rozbudowywały się z roku na rok, wraz z postępem techniki. Wydajność pracy robotnika wzrosła w Ameryce od 1914 r., w szeregu najważniejszych działów przemysłu, od 50 do 300 procent. Są to rekordy niebywałe.

Dzisiaj Stany Zjednoczone ustanawiają innego rodzaju rekord, a mianowicie — rekord głodu. W kraju, który do niedawna stanowił symbol możliwości szybkiego wzbogacenia się, głoduje obecnie 14 miljonów bezrobotnych. Zakłady przemysłowe, dyszące możliwościami produkcyjnemi, stoją w bezczynności i opuszczeniu, bezczynny i bezużyteczny jest równocześnie uwięziony w nich kapitał. Ale, bo i w okresach pomyślności, wiele działów przemysłu amerykańskiego produkowało tylko 40—60 procent ilości, którą mogłyby wyprodukować, a to z tej prostej przyczyny, że zdolność wytwórcza przemysłu podniosła się znacznie ponad zapotrzebowanie rynku.

Przy tem wszystkiem przemysł amerykański, kierując się żądzą zysku za wszelką cenę, póki się dało prowadził rabunkową gospodarkę. I tak np. dzisiaj jeszcze 80 do 90 procent ropy naftowej marnuje się w ziemi, a naturalny gaz wypuszczany jest w powietrze, byle tylko jaknajwięcej i jaknajtaniej uzyskać ropy. Benzyna natomiast sprzedawana jest poniżej kosztów produkcji, a cena jej w niektórych stanach spadła do jednej szóstej ceny poprzedniej. Inny rodzaj rabunku panuje w przemyśle odzieżowym. W przemyśle tym obniżenie kosztów produkcji i ceny towaru dokonane zostało kosztem robotnika. Robotnice, pracując 60 do 65 godzin tygodniowo otrzymują głodowe zarobki, ale za to suknie jedwabne można sprzedać za tanią cenę. Tam zaś, gdzie nie dało się prowadzić rabunkowej gospodarki ze względu na naturę przemysłu lub samoobronę robotników, zwolniono ich poprostu z pracy, pozamykano fabryki lub ograniczono ich produkcję.

Olbrzymi i bogaty kraj, zaplątany w sieć bezplanowości i chaosu gospodarczego, ogarnęła nędza.

Obecnie prezydent Roosevelt dąży do planowego uregulowania amerykańskich stosunków gospodarczych. Naszem jednak zdaniem nie sięga do źródeł choroby, bowiem całe nowe ustawodawstwo gospodarcze w Stanach Zjednoczonych nie narusza systemu opartego na zysku. Tego rodzaju zaś regulowanie niedomagań ustroju gospodarczego może się skończyć właśnie rządami... karteli.

Przykładanie plastrów może złagodzić objawy choroby, na którą cierpi źle urządzony świat, ale jej nie wyleczy.

STAB.

Zasiłki dla bezrobotnych

Z Warszawy donoszą:

W ubiegły wtorek na posiedzeniu komisji budżetowej funduszu bezrobocia ustalono preliminarz zasiłków dla bezrobotnych robotników we wrześniu na 1 mil. 460.000 złotych. Z zasiłków dla bezrobotnych korzystać będzie 35 tys. osób.

Pożar rafinerji w Drohobyczu

Z Borysławia donoszą:

29 bm. o godz. 20,30 w rafinerji „Nafta" w Drohobyczu wybuchł pożar. Wszystkie oddziały straży poażrnych z całego zagłębia naftowego były czynne przy gaszeniu pożaru.

Ujęcie szajki handlarzy żywym towarem

Policja paryska zawiadomiła władze bezpieczeństwa całego szeregu państw europejskich, że udało się jej aresztować herszta międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem Blaneato, który posiada swoich wspólników we Włoszech, Hiszpanji, Holandji, Niemczech i innych państwach. Handlarze uprowadzali w pierwszej mierze młode dziewczęta, którym przyrzekali małżeństwo a w wielu wypadkach nawet ceremonjalnie odbywały się śluby, których jednak udzielał fałszywy ksiądz w przydrożnej kapliczce zapadłej wioski. Afera zatacza bardzo szerokie kręgi i policja zapowiada liczne aresztowania w niedługim czasie.

Niemcy ciągle marzą o odwecie

Krzyżackiego gada niczem nie ugłaszczesz

Z Berlina donoszą:

Na zakończenie niemieckiego propagandowego raidu samochodów i motocykli do Prus Wschodnich, urządzona została w Królewcu wielka manifestacja, podczas której zabrał głos minister propagandy dr. Goebbels. Nadprezydent prowincji Koch oświadczył m. in., że zebrane ze wszystkich części Niemiec sztafety miały wykazać przed światem, że wprawdzie można było stworzyć korytarz na podstawie konstrukcyj, wymyślonych przy stołach obrad w Wersalu, lecz ani mieszkańcy Prus Wschodnich, ani Niemcy wogóle nigdy nie uznają tego traktatu, a zatem i korytarza. Europa winna zrozumieć, że pokój i odrodzenie gospodarcze możliwe będzie dopiero wówczas, gdy Niemcom naprawi się wyrządzoną im krzywdę. Gotowi jesteśmy w spokoju zdobywać sobie pracę i chleb — oświadczył dalej Koch — ale z równym fanatyzmem i namiętnością oddamy ostatnią kroplę krwi dla obrony każdej piędzi ziemi, gdyby chciano naruszyć granicę Prus Wschodnich.

Eksplozja kotła na statku rybackim

Francuski statek rybacki „Raymond Annette", który w czwartek opuścił Calais, został zupełnie zniszczony w kanale La Manche przez eksplozję kotła i zatonął. Załogę wyratował statek pocztowy i wysadził na ląd w Dover.

George Tucker

Karjera artystki filmowej

Życie Heleny Hayes, najwybitniejszej gwiazdy amerykańskiego filmu

6)

Następnie przy boku Gary Coopera dała prawdziwy koncert gry aktorskiej w „A farewell to arms". Obecnie najnowszym jej filmem dla Metro - Goldwyn - Mayer jest niezwykle piękny poemat miłosny, gdzie partnerem Helen jest Ramon Novarro. W obrazie tym, którego oryginalny tytuł brzmi „Son - Daughter", zarówno Helen Hayes jak i Novarro wcielili się w egzotyczne postacie Chińczyków. Zdaniem zagranicznej prasy ta niezwykła chińska sielanka miłosna jest niebyło najlepszą kreacją Helen i znakomitego „poganina", lecz zarazem jednym z najlepszych filmów najnowszej amerykańskiej produkcji.

VI.

Helen Hayes nie jest osobą przesądną, twierdzi jednak, że zawsze okoliczności tak się składają, iż omija mimowoli najciekawsze okazje. Podczas walki Dempseya z Firpo na ringu Helen zgubiła rękawiczki, i zanim je odnalazła, walka już się skończyła. W Madrycie podczas walki byków, zagadała się Helen z jakąś znajomą, a gdy się odwróciła, okazało się, — że już byka na arenie nie było.

Zaznaczyć należy, że sukcesy filmowe nie odwróciły uwagi Helen od sceny. Gdy tylko pierwsze dwa filmy ukończyła, wróciła na kilka miesięcy na Broadway, gdzie kreowała główną rolę w sztuce Molnara „Dobra wróżka".

Potem zjawiła się znowu w Hollywoodzie zaangażowana do filmów "The Son-Daughter", „A farewell to arms" i „Biała Lilja".

Poniżej podajemy kilka danych o wyglądzie Helen Hayes:

Wzrost — 153 cm.
Waga — 52 kg.
Oczy — błękitne

Urodziła się w październiku, ostatniego roku ubiegłego stulecia w Waszyngtonie.

Wykształcenie klasztorne.



Helena Hayes jako Chinka w filmie Metro-Goldwyn-Mayer p. t. „Son-Daughter"

Pierwszy jej debiut sceniczny w szóstym roku życia.

Przybyła do New Yorku jako protegowana Lewisa Fields'a i zadebiutowała na Broadway'u w sztuce "Old Dutch".

Najlepsze jej role są następujące: W „Cezarze i Kleopatrze" Bernarda Shawa, „O czem każda kobieta wiedzieć powinna" i "Brutus" Barrie'a, oraz "Coquette" i „Dobra wróżka".

Poślubiła pisarza Charlesa MacArthura w sierpniu roku 1928.

Pierwszy film, w którym Helen Hayes odniosła wielki sukces, nosi tytuł „Dlaczego zgrzeszyłam?". Ostatnia jej głośna kreacja: „Son-Daughter". W filmie tym partnerem Helen jest Ramon Novarro.

Helen nie nosi obrączki, lecz uwielbia wszelakie bransoletki.

Pewnego dnia Helen Hayes podała do gazety następujące ogłoszenie:

„Pokaźna nagroda za zwrot małej torebki, w której znajduje się tylko lusterko z wyrytym na niem napisem: „Chcesz zobaczyć małpę? Przejrzyj się. Kocham. Charlie". Torebka nie jest wartościowa, lecz ponieważ otrzymałam ją w podarunku od męża, więc strata tej torebki jest dla mnie bardzo bolesna".

KONIEC.



317)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Jan Tadeusz hrabia Klimczok z Bielska pozbawiony majątku i nazwiska przez oszusta Lubara uciekł w góry z postanowieniem, że będzie tępił złych, a bronił pokrzywdzonych. Klimczok dobrał sobie towarzyszy i utworzył z nimi bandę rozbójniczą która swoją siedzibę miała w pobliżu malowniczej doliny Bystrej. W jakiś czas później artyści wędrownego cyrku Florka i Witek znaleźli w rzece bezprzytomną dziewczynę.

Bożenna sama uniosła swemi silnemi ramionami Małgosię gęsiarkę — nie był to nikt inny — z ziemi i zaniosła ją do wozu, a drudzy szli za nią.

Tragicznem było zrządzeniem losu, że brzydko karzeł i kaleka zakochał się w imponującej i wspaniałej Bożennie na śmierć. Żar, który go palił, tem więcej mu dopiekał, że z swojem uczuciem musiał się ukrywać. Tylko raz ośmielił się i zlekka napomknął o swoich uczuciach Bożennie. Lecz akrobatka wyśmiała się z niego okrutnie, aż mu ochota odeszła do powtórnego wyznania. Od tego czasu gryzł się w cichości. Będąc zazdrosnym, pilnie czuwał nad tem, aby żaden obcy mężczyzna nie ubliżył jego ubóstwianej Bożennie. Jak tygrys byłby każdego niechybnie rozszarpał. Tak samo czuwał nad Bożenną. Zazdrość nie dadawała mu spokoju i w wiecznym żył strachu, że Bożenna mogłaby swemi względami obdarzyć innego człowieka. Zgodzić się musiał na to, że Bożenna go nie chciała, lecz nie życzył jej także nikomu innemu.

Dotąd nie miał wprawdzie powodu do zazdrości gdyż Bożenna była równie piękną i silną, jak skromną i nieśmiała wobec mężczyzn. Zresztą siła jej mięśni powstrzymywała natrętów. Nie można było radzić mdłym, modnym paniczom, aby się narzucali Bożennie.

Gdy wszyscy wrócili do wozu, babka Sabina zrobiła minę niezadowolenia. Wiek, a więcej jeszcze sknerstwo uczyniły ją nieczułą na ludzkie nieszczęście.

— Co my z nią poczniemy? — pytała się chmurnie. — Skoro wróci do przytomności, będziemy mieli jedną osobę więcej do wyżywienia. A myślę, że nam samym się nie przelewa.

— Ale babko — uniosła się Florka, w której miękkiem sercu odezwała się litość nad wciąż jeszcze zemdlałą Małgosią. — Nie możemy jej przecie zostawić na łasce losu. Jak możesz tak mówić? Jeżeli nasycimy się wszyscy, to i dla niej znajdą się okruchy, jeżeli tak będzie potrzeba.

— Ale tego nie będzie potrzeba, głupia dziewczyno, — uniosła się znów staruszka. — Zgadzam się na to, że ją zabierzemy do sąsiedniej wioski. Niech się potem o nią stara, komu się podoba.

Wreszcie zabrał głos Arnold.

— Tymczasem rzeczy nie zaszły tak daleko, bo kto wie jeszcze, czy nam się wogóle uda, temu biednemu stworzeniu wrócić przytomność. Przecież ona ledwie dyszy!

Bożenna zaniosła Małgosię gęsiarkę na ubocze i z pomocą Florki odpięła jej staniczek. Potem zabrała się do cucenia. Wznosząc wyprostowane ramię Małgosi w górę i opuszczając je na dół, wywołały sztuczne oddychanie. Równocześnie Florka rozcierała piersi Małgosi, przez co jej krew żywiej zaczęła krążyć.

Wkrótce te zabiegi odniosły pożądany skutek. Małgosia zaczęła oddychać, a blade jej lica pokryły się słabym śladem rumieńca. W kilka minut później otworzyła oczy. Lecz zdawało się, że nikogo jeszcze nie poznaje. Myśli jej błądziły pozornie gdzieś daleko. Szeptała jakieś pogmatwane i bez związku słowa, w których wspominała o jakimś Janie, o baronie, który ją prześladował i kazał obatożyć.

— Chore biedctwo! — powiedziała smutnie Bożenna. — Tem więcej nie możemy jej opuścić. Weźmiemy ją z sobą, choćby sobie tego babka nie życzyła. To byłoby niepięknie, gdybyśmy to biedne stworzenie pozostawili na łasce obcych ludzi.

Stało się też, jak chciała. Z początku babka mruczała. Widząc jednak, że nic nie wskóra, ustąpiła.

Nazajutrz rano, — Florka odstąpiła Małgosi swoje własne łóżko i urządziła sobie razem z bratem posłanie na miękkiej murawie, co już częściej czyniła, — wóz pojechał dalej.

Stan zdrowia Małgosi nie zmienił się jeszcze. Wprawdzie spała w nocy, lecz gdy się przebudziła, mówiła nie do rzeczy. Wędrowni aktorzy nie zawsze mogą przywołać lekarza, gdy zachorują mniej lub więcej ciężko. Zawsze jest więc ktoś między nimi, który zna się coś niecoś na lekarstwach. Tak było i tym razem. Babka Sabina znała się na rozmaitych ziołach. Zgodziwszy się już na przyjęcie Małgosi, pielęgnowała ją starannie. Uwzięła się nawet, chcąc wydrzeć młode życie ze szpon gorączki, która chorą trapiła. W tej samej mierze, w jakiej zajęła się chorobą Małgosi, zaczęła się też troszczyć o osobistość chorej.

Tymczasem mały ten cyrk zwiedził rozmaite wsie, miasta, gdzie rozbijano namioty. Lecz wciąż los srogi ścigał towarzystwo. Dochody były tak szczupłe, że ledwie wystarczały na opędzenie życia biednych artystów. Mimo to nikt nie myślał o tem, żeby się pozbyć Małgosi gęsiarki, nawet wielka radość zapanowała w wozie cyrkowym, gdy Małgosia gęsiarka pewnego razu otworzyła oczy i spoglądała dokoła siebie ze zdumieniem. Długo nie można jej było wytłumaczyć, gdzie się znajdowała i w jaki sposób dostała się do komedjantów.

Powoli jednak uprzytomniała sobie Małgosia powody, które ją popchnęły do rozpaczliwego kroku. A jacy mili byli gospodarze! Szczególnie Florka nie odstępowała od łóżka chorej Małgosi, tak że obie zaczęły sobie sprzyjać. Ile się nie napłakały Florka i Bożenna, gdy Małgosia, ośmielona zaufaniem, zaczęła opowiadać o swym losie i dlaczego chciała odebrać sobie życie.

— Biedna Małgosia — mówiła Florka, czule głaszcząc chorą po twarzy, — tobie rzeczywiście źle się powodziło. Teraz jednak powinno być inaczej, musisz przy nas pozostać!

Małgosia gęsiarka uśmiechnęła się smutnie.

— A cobym u was robiła? Byłabym tylko dla was ciężarem.

Lecz Bożenna upewniała Małgosię, że sprawa miała się zupełnie przeciwnie.

— Wcale nam ciężarem nie będziesz, raczej my będziemy ciebie potrzebowali. Bo rozważ tylko, że babka Sabina jest starą i potrzebuje kogoś do wyręczenia. I u nas jest dużo do roboty. Musimy wciąż się ćwiczyć i nie mamy czasu, troszczyć się o nasze kostjumy i ubrania, które potrzebujemy, także wóz trzeba sprzątać. Jednem słowem, Małgosiu, jeśli chcesz z nami pozostać i dzielić się zyskiem, wyświadczysz nam, a nie my tobie wielką przysługę.



Bożenna sama niosła swemi silnemi ramionami Małgosię.

Zachęta była tak serdeczna, że Małgosia gęsiarka nie śmiała się opierać. Chciała przynajmniej jakiś czas pozostać u poczciwych komedjantów cyrkowych. Może z czasem znalazłoby się jakie inne zajęcie, i nie potrzebowałaby być ciężarem swych dobrodziejów.

Odtąd Małgosia gęsiarka szybko wracała do zdrowia. Sprawiało jej wielką przyjemność, gdy przypatrywała się ćwiczeniom artystów. Bawił ją wdzięk Bożenny, z jakim atletka rzucała ciężarami, jak piórkiem, podziwiała także zręczność Florki przy rozmaitych ćwiczeniach. Małgosia gęsiarka jednak zrozumiała, że ćwiczenia Florki nie bardzo były trudne.

— To i jabym potrafiła — powiedziała Małgosia któregoś dnia z uśmiechem. — Będąc dzieckiem, byłam dzikiem stworzeniem, wychowanem na wolności. Właziłam na płoty i wywracałam koziołki, jak zwykle chłopacy.

Bożenna z uśmiechem zachęcała Małgosię, aby naśladowała Florkę. I dziw nie dziw, ćwiczenia udawały się znakomicie. Choć brakło jej jeszcze wprawy, podciągała się jednak na drążniku, urządzała wiatraka i wyprawiała inne jeszcze sztuki, za przykładem Florki. Florka wcale nie gniewała się o to i nie zazdrościła Małgosi, bo nie miała zamiłowania do swego zawodu. Sprawiało jej nawet przyjemność, że mogła chwalić Małgosię, która odtąd regularnie ćwiczyła się w gimnastyce.

— Masz daleko więcej wprawy odemnie, — powiedziała pewnego razu Florka, całując swoją przyjaciółkę w rozpalone lica. Gdyby Bożenna zechciała, mogłaby z tobą równie dobrze pracować, jak ze mną!

Małgosia była jednak skromną i nie zgodziła się na to. Nigdy nie byłaby się odważyła wystąpić wobec publiczności. Ostatecznie chciała też uniknąć wszystkiego, coby mogło Florkę urazić.

Zaszło jednak pewne zdarzenie, które inny zwrot nadało życiu Małgosi. W Czerniowicach był jarmark, na który wybrało się towarzystwo babki Sabiny. Na wielkim placu, zastwionym budami, rozbiła także babka Sabina swój namiot. Spodziewano się wielkiego zysku, a babka Sabina liczyła nawet na to, że dochody w Czerniowcach pokryją stokrotnie dotychczasowe straty.

Zdawało się z początku, że babka ma rację. Wspaniały namiot zawsze był pełen. Lecz wkrótce zmalał napływ publiczności.

W pobliżu namiotu babki Sabiny pojawiły się inne budy, a rozmaici pożeracze ognia, Indjanie, gabinety z figurami woskowemi, połykacze szpad, olbrzymie damy i inne cudowności więcej zwabiały publiczność, jak skromny namiot linoskoków. Przez kilka dni było pusto w namiocie, że Bożenna i Arnold zaczęli na nowo babkę prosić, ażeby zaniechała uporu i przestała wędrować po świecie.

— Nie możemy nawet pokryć wydatków, — mówił Arnold, — a rozważ tylko, babko, że właśnie teraz najlepsza jest sposobność. Sławny na cały świat „cyrk Marinetti" na czas jarmarku rozbił swój namiot w Czerniowcach. Robi on znakomite interesy, a dyrektor Marinetti dawniej już robił nam świetne oferty. Taka sposobność może nigdy już nam się nie nadarzy.

Lecz babka Sabina uparła się i słuchać nie chciała.

— Powinniście się wstydzić — mruknęła na Arnolda zła i zniecierpliwiona — bo rzeczywiście wstyd i hańba, że chcecie opuścić starą, biedną babkę, i że prosić was muszę, abyście przy mnie pozostali. Taka to wdzięczność i zapłata za to, że was w ciężkich czasach wychowałam na ludzi.

Te słowa odebrały Arnoldowi resztę ochoty do dalszego naprzykrzania się babce. Wolał on, że babka swoim uporem sprowadzi na nich ruinę i pocieszał się tylko, że i tak kiedyś oczy się otworzą. Z ciężkiem sercem zbliżył się Arnold do Witka, który w śmiesznem ubraniu arlekina buczał na trąbie, aż uszy bolały, stanął obok niego i zaczął zapraszać publiczność do budy.

Mała gromadka ludzi, jak zwykle, stanęła przed namiotem. Nieszczęściem jednak, byli to sami gapie, którzy wysłuchali tylko, jak ich Arnold zapraszał do cyrku, a potem napatrzywszy się dostatecznie na Bożennę i Florkę poszli swoją drogą.

Ciąg dalszy nastąpi.

Gdański nauczyciel biciem zmusza dzieci polskie

by wstępowały do hitlerowskiej organizacji młodzieży

Z Gdańska donoszą:
W szkole senackiej dla Polaków gdańskich w Oruni nauczyciel gimnastyki **Renk usiłował zmusić polskich chłopców**, by wstępowali do hitlerowskiej organizacji młodzieży. Kiedy chłopcy się temu sprzeciwili, Renk kijem **zbił po dłoni Ptacha tak brutalnie, że chłopak miał, jak stwierdza świadectwo lekarskie, na dłoni odbity krwawy wielki pęcherz.** Renk oświadczył chłopcu, że tym **prawdziwym niemieckim kijem nauczy go słuchać rozkazów. Dodał pozatem, że koledzy jego dostaną drugą porcję.**
Rodzice poszkodowanego chłopca wystosowali do Macierzy Szkolnej pismo, w którem stwierdzają, że polscy rodzice **nie dopuszczą, by ich dzieci usiłowano biciem wciągać w szeregi hitlerowskie, i proszą o wszczęcie odpowiednich kroków w senacie.**

Za zabójstwo inż. Jankowskiego

mjr. Stawiński wydalony z wojska

Z Warszawy donoszą:
29 bm. przed najwyższym sądem wojskowym odbywała się **rozprawa kasacyjna majora Jerzego Stawińskiego**, który w marcu b. r. w dancingu nocnym „Caveau Caucasien“ w Warszawie **zastrzelił ś. p. inżyniera Jankowskiego** i przez sąd okręgowy został przed paru miesiącami skazany **na 2 lata więzienia.** Od wyroku tego odwołał się zarówno skazany, który wywodził, że działał w obronie honoru munduru oficerskiego, jak i prokurator, który domagał się **podwyższenia kary i wydalenia Stawińskiego z wojska.** Po wysłuchaniu wywodów prokuratora oraz obrońcy adw. Wyrostka sąd pod przewodnictwem gen. Mecnarowskiego wydał wyrok, w którym, odrzucając skargę kasacyjną Stawińskiego, zatwierdził wyrok sądu okręgowego, przychylając się zaś częściowo do skargi prokuratorskiej, orzekł **dodatkowo wydalenie skazanego z korpusu oficerskiego.**
Wśród obecnych na sali sądowej oficerów wyrok wywarł **wielkie wrażenie.**

Zajścia przed księgarniami żydowskiemi w Łodzi

W Łodzi doszło znowu do **zajść przed żydowskiemi księgarniami.**
Grupy młodych ludzi **uświadamiały publiczność**, że firmy Mitler, „Kultura“, Krokocki, Ostrowski i Tyler, są **żydowskie.**
Policja aresztowała kilku członków Stronnictwa Narodowego, mianowicie pp.: **H. Kellera A. Wieczorka, J. Nowickiego, St. Stransa, R. Sekułę, J. Kechłowskiego.** — Wszystkich zwolniono po spisaniu protokółów.

Pożar magazynu bawełny

w Bremie

W Bremen, w porcie wolnocłowym, wybuchł olbrzymi pożar w magazynie bawełny firmy Bischof i Co. **Pożar przybrał tak katastrofalne rozmiary, że przybyłe straże pożarne nie potrafiły opanować pożaru,** mimo użycia 25 sikawek. **Pastwą płomieni padło około 400 bali bawełny.** Pożar przerzucił się na pobliskie domy mieszkalne. Straty materjalne **są olbrzymie.**

Urodzaj zbóż jest mniejszy

Minister Rolnictwa dementuje fantastyczne pogłoski

Z Warszawy donoszą:
W ostatnich tygodniach z wielu stron mówiło się, że tegoroczny urodzaj jest nadzwyczajny, a w każdym razie znacznie lepszy, aniżeli w roku ubiegłym. Niektórzy podawali nawet fantastyczne wprost cyfry, dotyczące tego urodzaju.
Wobec tego zwróciliśmy się po informacje do czynników miarodajnych w Ministerstwie Rolnictwa, które udzieliły nam następujących wyjaśnień:
Prace sprawozdawcze nie są zakończone, ale ogólnie można stwierdzić, że urodzaj tegoroczny dopisał, jakkolwiek zbiory będą mniejsze, aniżeli w roku ubiegłym. Związane jest to przedewszystkiem ze zmniejszeniem obszaru zasiewów pszenicy i żyta, wynoszącem około 4,5 procent.
Do zmniejszenia sprzętów przyczyniły się też w znacznym stopniu powodzie i grady, które nawiedziły województwa południowe i Wołyń.
Oczywiście, są to jedynie spostrzeżenia natury ogólnej, gdyż omłotów dotąd nie było, trudno więc w cyfrach ustalić dokładnie stan tegorocznych urodzajów.

Austrja wprowadza powszechną służbę wojskową

Nowa organizacja armji austrjackiej

Z Wiednia donoszą:
Austrjacki minister spraw wojskowych Vaugoin, z okazji poświęcenia sztandarów pułkowych, wygłosił przemówienie, w którem zapowiedział zmianę systemu organizacji armji. Zapowiedział on ukazanie się w bieżącym tygodniu dekretu, który utworzy specjalne oddziały kadrowe, w których służba trwać będzie 6 miesięcy. Co pół roku 8 do 10 tys. żołnierzy będzie się wcielać do tych oddziałów, które będą szkolone przez oficerów i podoficerów wojska związkowego. Nowe zarządzenie będzie etapem przejściowym do wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

Niemcom tylko pięść imponuje

Francuzi powątpiewają w gwarancje międzynarodowe

Z Paryża donoszą:
Uwaga opinji francuskiej została odwrócona od spraw Austrji do problemu dla Francji poważniejszego, jakim jest przyszłość Zagłębia Saary. Można bez przesady powiedzieć, że ostatnie prowokacyjne manifestacje wzburzyły opinję francuską nawet najbardziej spokojną.
Z artykułu „Temps“ wieje już niewiara w gwarancje międzynarodowe. „Trzeba najpierw pomóc Niemcom, by się uwolniły z hypnozy, w którą ich pogrążyli władcy. Niemcy cenią należycie tylko tych, którzy im się opierają. Zamykając uszy na wybuchy i prowokacje, napewno nie zmusi się Niemców do nałożenia na nich tłumika. Zanim rozpocznie się rozmowy z Niemcami, muszą oni odzyskać spokój, a nie odzyskają go, jeśli z drugiej strony nie napotkają spokoju, opartego na sile“.
W „Journal“ de Debats“ Bernus **wskazuje na terror, jakim już teraz grożą obywatelom Saary, którzyby nie chcieli głosować w plebiscycie za Niemcami. „Jeśli** Francja, mając w ręku wszystkie atuty, **by wstrzymać ewentualne katastrofalne** wydarzenia, pozwoliłaby je zabić i tolerowałaby hitlerowski terror, to — **twierdzi Bernus — byłby to fakt bez precedensu w historji“.**

Albanja ma stać się wasalem Włoch

Niesłychane ultimatum rządu włoskiego

Z Londynu donoszą:
Jak donosi „Daily Mail“ z Belgradu, **poseł włoski w Tiranie** wręczył rządowi albańskiemu notę, w której **rząd włoski domaga się od króla albańskiego Achmeda Zogu w formie ultimatywnej,** aby **usunął** ze służby państwowej **wszystkich urzędników nie pochodzących** z rodzin **włoskich**, lub nie mających studjów, odbytych **we Włoszech a zastąpił ich innymi, odpowiadającymi tym warunkom.** Albanja ma sprzedać Włochom swoje **fortyfikacje, samoloty wojskowe i magazyny amunicji.** Dalej żądają Włochy bezzwłocznego **zwolnienia** ze stanowiska komendanta policji **Anglika Percy'ego i jego współziomków,** a obsadzenie tych wszystkich **stanowisk Włochami.** Albanja ma **wypowiedzieć wszystkie traktaty handlowe państwom sąsiednim,** a przyszłe będzie mogła zawrzeć **dopiero po zaopinjowaniu przez ekspertów włoskich.**
We wszystkich szkołach średnich ma być wprowadzony **język włoski jako obowiązkowy.** Gimnazjum francuskie w Gorica **ma być zmienione na włoskie.** Jak twierdzi korespondent „Daily Mail“ król Achmet **Zogu miał odrzucić to ultimatum.**

Wizerunek Kościuszki

na amerykańskim znaczku pocztowym

Z polecenia amerykańskiego ministerstwa poczt (Postmaster General), w październiku rb. ukażą się w obiegu 5-ciocentowe znaczki pocztowe z wizerunkiem Kościuszki. Zawiadamiając o tem prezesa Polskiego Zw. Narodowego, p. Romaszkiewicza w Chicago, minister Farley pisze: „Kościuszko na zawsze uwieczniony został w sercach ludu amerykańskiego“.

Rokowania z Gdańskiem

Z Warszawy donoszą:
W środę, 30 bm. przybyła do Warszawy **delegacja Senatu gdańskiego z radcą Gunerthem na czele, celem kontynuowania pertraktacyj** o wykorzystanie przez Polskę **portu gdańskiego.** Pertraktacje oprą się na ustalonych przez **osobne komisje** datach statystycznych, co do obrotu portu gdańskiego w latach **ostatnich.** Prawdopodobnie przeciągną się one **przez czas dłuższy.**

Wyścig zbrojeń

Z Paryża donoszą:
„L'ordre“ prowadzący stale zdecydowaną **propagandę za wzmocnieniem uzbrojenia Francji,** wylicza z goryczą, że Anglja przystępuje do budowy **32 wielkich krążowników, Niemcy 4-ch mniejszych,** Stany Zjednoczone około **40 okrętów linjowych, Włochy budują 300 samolotów pościgowych,** a Francja — pisze dziennik — **nie projektuje nawet budowy balonów próbnych.**

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

— W dniu 26 bm. liczba zarejestrowanych bezrobotnych w całej Polsce wynosiła 204.364, a na Śląsku 79 307, co oznacza w ciągu tygodnia spadek o 2.046 w całem państwie, a o 312 na Śląsku.

•

— Na przestrzeni Leinefeld — Gotha w poniedziałek w godzinach wieczornych pociąg pośpieszny najechał między stacjami Seebach i Grossengottern na trzodę złożoną z 300 owiec. Pasterz oraz wielka ilość owiec zostało zabitych.

•

— Tajna policja niemiecka wykryła w okręgu Muenster tajną organizację komunistyczną. W wielu miastach Westfalji aresztowano 26 osób, które rzekomo miały usiłować odbudować partję komunistyczną.

•

— Aeroklub francuski zatwierdził rekord światowy długości lotu w linji prostej bez lądowania, ustanowiony przez lotnika Codosa i Rossi'ego na 9104 km., 700 m., co wynosi pełną odległość od New Yorku do Rhodes i od Rhodes do Rayak.

•

— Według doniesień pism angielskich, admiralicja odda w najbliższych dniach zamówienia stoczniom na budowę 4 krążowników i flotyll torpedowej (okręt czołowy, 8 kontrtorpedowców, 3 łodzie podwodne), oraz pewnej liczby mniejszych jednostek łącznie 18 statków.

•

— Do Madrytu przybyło przeszło 10 tys. wieśniaków z Kastylji i na odbytem zgromadzeniu zażądali ustąpienia ministra rolnictwa i pracy, których, prawie komunistyczna, polityka, godzi w podstawy rolnictwa hiszpańskiego.

•

— W miejscowości Oviedo ekstremiści wysadzili w powietrze starożytny kościół parafjalny. W Valencji zniszczyli ekstremiści starożytny krzyż gotycki, olbrzymiej wartości zabytkowej.

•

— Według doniesień z St. Louis w Detroit, Cincinati i Pittsburgu zmarły trzy dalsze ofiary epidemji śpiączki. W ten sposób liczba ofiar wzrosła do 40 osób. Władze obawiają się rozszerzenia się epidemji na stany wschodnie.

•

— Pilot amerykański Hawks ustanowił rekord nieprzerwanego lotu na trasie Vancouver — Provenancę w Kanadzie, przebywając 5 236 klm. 895 mtr. z przeciętną szybkością 321.869 klm. na godzinę.

•

— Według doniesień z Tokio trzy japońskie okręty wojenne zostały wysłane do Futschau, aby ochronić port przed zajęciem go przez chińskch komunistów, którzy właśnie zajęli sąsiedni Jen-Ping.

„Niech świat pozna ducha odrodzonych Niemiec“

Z Berlina donoszą:
Na kongres partji hitlerowskiej, zwołany **na 1 września do Norymbergi,** otrzymali zaproszenia przedstawiciele **dyplomatyczni** wszystkich państw akredytowani w Berlinie.
Wydany oficjalny komunikat rządu Rzeszy oświadcza, że zaproszenie ambasadorów mocarstw, na kongres **nie jest** aktem grzeczności, lecz **jest posunięciem celowem,** zmierzającem do dania sposobności światu **poznania ducha odrodzonych Niemiec** i czynnych realizatorów nowej myśli państwowej, zgrupowanych w oddziałach szturmowych i sztafetach ochronnych.
Dyplomaci mają udać się specjalnym pociągiem z Berlina i przybyć w piątek 1 września do Norymbergi.

Francuzi obejmą eksploatację

linji Śląsk Gdynia

Z Warszawy donoszą:
W dniu **9 września rb.** odbędzie się w **Paryżu** posiedzenie rady nadzorczej **Towarzystwa Kolejowego Polsko - Francuskiego,** na którem **omawiana będzie sprawa przejęcia eksploatacji** magistrali węglowej **Górny Śląsk** — Gdynia przez Towarzystwo.
Jak wiadomo, eksploatacja linji prowadzona jest **obecnie przez Polskie Koleje Państwowe** na rachunek Towarzystwa, które jednak w myśl umowy **obowiązane jest do przejęcia eksploatacji w terminie do dnia 31-go grudnia rb.**
W posiedzeniu paryskiem wezmą udział polscy **członkowie rady nadzorczej Towarzystwa z min. Kocem na czele.**

Kto będzie wybrańcem losu?

Dzisiaj polujemy w Sosnowcu



Terenem naszego polowania na szczęściarza jest dzisiaj Sosnowiec, gdzie została zdjęta fotografja konkursowa.

Kobieta, której głowa otoczona jest kółkiem, od którego prowadzi strzałka, wskazująca na powiększenie tej głowy, otrzyma 10 złotych gotówką, o ile pozna siebie w gazecie i w przeciągu 3 dni zgłosi się w reprezentacji „Siedmiu Groszy" w Sosnowcu, przy ul. 3-go Maja 5a.

W razie nieodebrania premji przypadnie ona szczęściarzowi, którego podobizna znajdzie się na fotografji konkursowej z dnia 1-go września. Również inne nieodebrane premje przypadną szczęściarzowi z dnia 1-go września, razem z premją na ten dzień wyznaczoną. Ten wybraniec losu, jeśli pozna siebie w gazecie i zgłosi się pod wskazanym adresem, uzyskać może nawet kilkadziesiąt złotych.

Jutro zamieścimy nową fotografję konkursową. Kup „Siedem Groszy" i przekonaj się, czy nie jesteś szczęśliwym właścicielem dziesięciozłotówki, która czeka na Ciebie w kasie „Siedmiu Groszy".

Zapłacisz 7 groszy, a możesz zyskać 10 złotych.

Przed drugą batalją z Czechami

Skład reprezentacji czeskiej

Już w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Warszawie odbędzie się drugie międzypaństwowe spotkanie z Czechosłowacją.

Tym razem w tradycyjnej już walce zmierza się po raz ósmy reprezentacje lekkoatletyczne obu państw. Po przegranej pływaków, lekkoatleci z całą pewnością dołożą wszelkich starań, aby zrewanżować się Czechom na innym odcinku sportu.

Nigdy chyba jeszcze w historji tych meczów, kwestja zwycięstwa nie przedstawiała się tak tajemniczo. Porównanie teoretyczne osiąganych ostatnio wyników wskazuje na prawie zupełną równość sił, to też ostatecznie zadecydować może tylko chwilowa forma zawodników i silniejsza wola zwycięstwa.

Przebieg meczu stać będzie na wyjątkowo wysokim poziomie. Obie reprezentacje posiadają w swym składzie szereg zawodników o klasie na miarę światową, a w kilku punktach odbędą się pojedynki w najwyższym stopniu emocjonujące. Na plan pierwszy wybija się tutaj trzecie w tym roku spotkanie najlepszych miotaczy kuli w Europy — Doudy i Heljasza, a prócz tego sensacyjne spotkania średniodystansowców, gdzie wszyscy czterej biegacze mają prawie równe szanse na zwycięstwo.

Padnie też niewątpliwie szereg doskonałych wyników, o co postarają się już zawodnicy tej klasy, co Engels (100 m. — 10.6 sek.). Douda, Mala (63 mtr. oszczepem). Knenicky i Rosicka ze strony Czechów oraz Pławczyk, Heljasz, Biniakowski, Turczyk i Sznajder ze strony naszej.

Czesi nadesłali już skład swojej drużyny, w której brak jednego tylko Jandery z czołowej gwardji lekkoatletów:

100 i 200 m. — Engel, Heyduk; 400 m. — Knenicki, Novotny; 800 m. — Rozsicki, Drozda; 1500 m. — Kratky, Drozda; 5 km. — Kosciak, Slezacek; 110 m. płotki — Komanek. 400 m. płotki — Dostal i Kraky II; wdal — Hofman, Polame; wwyż — Zamis, Kratky II, tyczka — Mark I; kula i dysk — Douda, Vitek; oszczep — Mala, Klasek; 4 x 100 m. — Hofman, Heyduk, Knenicky, Engel; 4 x 100 m. — Dostal, Novotny, Kraky, Knenicky. Drużyna czechosłowacka przybywa do Warszawy w piątek o godz. 12.40 pod kierunkiem kpt. J. Plichty i zamieszka w hotelu Polonia.

Sensacyjne zwycięstwo Tłoczyńskiego nad Hebdą

W poniedziałek zakończony został we Lwowie mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegrany pomiędzy Lwowskim Klubem Tenisowym a warszawską Legją. W ostatnim dniu meczu rozegrano następujące gry:

Gra podwójna mieszana: Para lwowska Hebda, Orzechowska, pokonała parę Neumanówna, Tłoczyński w stosunku 6:2, 6:2

W grze pojedyńczej panów: Tłoczyński odniósł sensacyjne zwycięstwo nad Hebdą, wygrywając w stosunku 6:2, 2:6, 6:4. Zasłużone zwycięstwo Tłoczyńskiego, który przez cały był bezwzględnie lepszy i miał więcej z gry. Hebda grał wybitnie nerwowo, bardzo nieregularnie.

W ogólnej punktacji mecz wygrała Legja w stosunku 5:2.

Polscy jeźdźcy górą

W Rydze zdobyli puhar narodów

Zakończyły się w Rydze międzynarodowe zawody hippiczne. W ostatnim dniu odbyła się najważniejsza konkurencja o t. zw. puhar narodów i puhar Łotwy. Walczyły cztery ekipy po 4 jeźdźców. Każda drużyna musiała dwukrotnie przebyć 12 przeszkód 140 cm. wysokości i 4 mtr. szerokości. Zwyciężała drużyna mająca najmniej punktów karnych.

Pierwsze miejsce zajęła ekipa polska w składzie **kpt. Bieliński, por. Pohorecki, por. Ruciński i por. Czerniawski** — razem 4 punkty karne. Drugie miejsce Niemcy — 12 punktów karnych, trzecie — Łotwa — 49 punktów karnych i czwarte Estonja — 74 p. kar.

We wtorek polska drużyna wyjechała do Tallina, gdzie weźmie udział w międzynarodowych zawodach hippicznych.

Mecz piłkarski Polska—Jugosławia

odbędzie się 10 września br. w Warszawie. Będzie to piąte spotkanie obu reprezentacyj. Mecz ten rozegrany będzie o puhar Pana Prezydenta Rzplitej. Zawody prowadził będzie sędzia czechosłowacki p. **Zenisek.** Skład reprezentacji ułożony zostanie przez **p. Kałużę po zawodach treningowych w Krakowie.**

Najbliższe zawody ligowe

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze. W Krakowie rozegra zawody Cracovia — Wisła, w Wielkich Hajdukach Ruch — Legja, we Lwowie Czarni — 22 p. p., w Łodzi ŁKS. — Pogoń (Lwów) i w Poznaniu Warta — Garbarnia.

Jędrzejowska i Popławski mistrzami Bydgoszczy

Finały mistrzostw tenisowych Bydgoszczy dały nast. wyniki: Jędrzejowska i Pozowska 6:1 8:6 10:8 6:0. Neiss w półfinale wyeliminował Stolarowa 7:5 0:6 6:4. a Popławski — Bratka 6:4 6:4. Grę podwójną pań wygrała para Jędrzejowska i Bielawska z parą Krampe i Schwarz 6:0 6:1.

W grze podwójnej panów Stolarow i Popławski pokonali parę Bratek i Laszkiewicz 6:4 6:1 6:1. W półfinale Bratek i Laszkiewicz pokonali parę niemiecką z Królewca David i Stolzer 16:14 6:1.

Team Polski — Team Krakowa

30 bm. na boisku „Cracovii" odbędą się reprezentacyjne zawody teamów Polski i Krakowa. Po powyższych zawodach zostanie ustalony przez **p. Kałużę** skład na mecz międzypaństwowy Polska — Jugosławia i Kraków — Budapeszt.

Mistrz wioślarski Europy

Verey w Krakowie

Do Krakowa powrócił z Budapesztu mistrz wioslarski w jedynkach Europy **R. Verey,** członek krakowskiego AZS. Powracającego mistrza **witano b. owacyjnie.** Na dworzec przybyli członkowie wydziału AZS., oddziału wioślarskiego Sokoła, przedstawiciela Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz tłumy publiczności.

Na dworcu wręczono **mistrzowi buklet z biało-czerwonych róż,** oraz wygłoszono szereg przemówień. Zwycięzca przywiózł ze sobą puhar ufundowany przez Belgów, wieniec laurowy oraz szereg innych nagród.

Przygody bezrobotnego Froncka



Froncek z wielkim karabinem
na ćwiczenia maszeruje
lecz ma biedak kiepską minę,
gdyż już prawie nóg nie czuje

Wreszcie wychodzi z szeregu
i siadłszy na środku drogi
klnie, na czem tylko świat stoi
przyczem ściąga buta z nogi.

Troszeczkę mu się ulżyło,
lecz znów martwi się chłopisko,
bowiem w marszu mu przeszkadza
stare i ciężkie buc sko

Lecz i na to znalazł sposób,
bowiem nie jest chłopem z gminu
i powiesił sąsiadowi
but na lufie karabinu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia" S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nogaj.